

**Joanna Helios**

Uniwersytet Wrocławski

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii

# **Własność w ujęciu filozoficznym i socjologicznym. Wybrane problemy**

## **Streszczenie**

Celem niniejszego opracowania jest synteza zagadnień, które dotyczą pojmowania własności na gruncie socjologii i filozofii. Zakres rozważań ograniczono do trzech kwestii:

Po pierwsze, analizy wybranych sposobów pojmowania „własności” na gruncie socjologii i filozofii;

Po drugie, przedstawienia przykładowych problemów filozoficznych i socjologicznych w związku z własnością;

Po trzecie, uwypuklenia różnic pomiędzy własnością publiczną a własnością prywatną.

W ocenie Autorki teoretyczne wywody na temat istoty własności postrzeganej przez przedstawicieli prawa, filozofii i ekonomii mają swoje odniesienie w normach społecznych, ukształtowanych przez instytucje prawne, które muszą zajmować konkretne, jasne stanowisko w sporach pomiędzy podmiotami ekonomicznymi. Pewien problem stanowi określenie relacji między własnością a wolnością. Ów problem generuje wysmienite pole analizy i kontrowersji, przenoszona na płaszczyznę ostrych sporów politycznych i rozwiązań legislacyjnych, dla przykładu wycinka drzew w kontekście własności prywatnej i własności publicznej.

## **Słowa kluczowe**

własność, legitymizacja własności, aksjologia własności, wolność, posiadanie

„Własność” to jeden z najciekawszych, zarazem najtrudniejszych problemów filozofii i socjologii. Termin „własność” jest różnie rozumiany. W najprostszym, słownikowym znaczeniu „własność” jest rozumiana jako prawo do posiadania rzeczy i możliwość dysponowania nimi. Może mieć ona charakter podzielony lub jednoznacznie określony. Jako podstawowe rodzaje własności ze względu na posiadacza (na podmiot posiadający) wymieniane są własność prywatna i własność społeczna<sup>1</sup>. „Własność” stanowi problem w konkretnych kontekstach historycznych, geograficznych, kulturowych, etycznych, politycznych, gospodarczych i społecznych. Problem ów rodzi się w obrębie, tudzież przeciw tradycji, ideologii, dyscypliny naukowej, środowiska. „Własność” jest ideą, prawem, wartością, mitem, zasadą, fundamentem, celem. Bywała uznawana za „kradzież” lub też nieszczęście. „Własność” badana jest w płaszczyźnie normatywnej, de-

---

<sup>1</sup> J. Pilikowski, *Słownik szkolny. Wiedza o społeczeństwie*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2008, s. 324.

skryptywnej, teoretycznej i metateoretycznej. Aksjologiczne uwikłanie pojęcia „własność” to fakt lingwistyczny. Zdaniem J. Jabłońskiej-Boncy nie da się odseparować żadnego poziomu neutralnych aksjologicznie rozważań od ocen wynikających z konieczności zaproponowania jakiegoś rozumienia „własności”<sup>2</sup>.

„Własności” poświęcono tysiące książek. Spory o własność, jej rodowód, kierunki ewolucji czy jej funkcje to w istocie płaszczyzna sporów ideologicznych i walki politycznej. Jednocześnie od wieków własność jest instytucją obecną w praktyce codziennego bytowania każdego człowieka<sup>3</sup>.

Z uwagi na wielość problemów związanych z własnością w niniejszym opracowaniu w sposób syntetyczny zaprezentowano trzy kwestie:

- Po pierwsze, wybrane sposoby pojmowania „własności” na gruncie socjologii i filozofii;
- Po drugie, przykładowe problemy filozoficzne i socjologiczne<sup>4</sup> w związku z własnością;
- Po trzecie, rozróżnienie na własność publiczną i własność prywatną.

## I

Filozofowie klasycy, starając się rozstrzygnąć głębokie spory na temat organizacji społecznej, wyjaśniają, czym naprawdę jest własność. W literaturze znajdujemy przykłady<sup>5</sup> teorii filozoficznych, według których własność jest:

1. Oczekiwaniem (Bentham);
2. Przedmiotem sprawiedliwego podziału (Arystoteles);
3. Środkiem swobodnej wypowiedzi (Hegel);
4. Fundamentem wolności w życiu osobistym (Burke)<sup>6</sup>;
5. Mechanizmem rozwoju społeczeństwa (Diderot)<sup>7</sup>;
6. Przesłanką władzy (Kaczmarek)<sup>8</sup>.

<sup>2</sup> J. Jabłońska-Bonca, *Własność – w labiryncie interdyscyplinarnych problemów. Kilka uwag wstępnych*, [w:] J. Jabłońska-Bonca (red.), *Krytyka prawa. Niezależne studia nad prawem*. Tom I: *Własność*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 11.

<sup>3</sup> J. Wawrzyniak, *Władza a własność, czyli o wybranych problemach ewolucji stosunków między władzą polityczną a władzą ekonomiczną*, [w:] J. Jabłońska-Bonca (red.), *op. cit.*, s. 138.

<sup>4</sup> W podręcznikach z zakresu socjologii ogólnej nie poświęca się własności osobnego rozdziału. Rozważania na ten temat są znikome. S. Kozyr-Kowalski, *Socjologia, społeczeństwo obywatelskie i państwo*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2000, s. 98.

<sup>5</sup> R. Cooter, T. Ulen, *Ekonomiczna analiza prawa*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2009, s. 87–88.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 88.

<sup>7</sup> J. Oniszczyk, *Niektóre filozoficzne uzasadnienia i krytyki instytucji własności*, [www.krytykaprawa.pl/fulltxt.php?ICID=1087230](http://www.krytykaprawa.pl/fulltxt.php?ICID=1087230) [dostęp: 10.07.2016 r.].

<sup>8</sup> B. Kaczmarek, *Polityka – problem władzy a problem własności. Własność jako przesłanka władzy*, <http://www.teoriapolityki.pl/app/download/11013534/Polityka+-+problem+w%C5%82adzy+czy+problem+w%C5%82asno%C5%9Bci.pdf> [dostęp: 8.08.2016 r.].

Własność jest kategorią, która nie jest umocowana w doświadczeniu prawnym, lecz własność jako fundamentalna kategoria myśli prawniczej poprzedza wszelkie tego rodzaju doświadczenie. W pojęciu własności zawarte jest uprawnienie właściciela do wszelkich sposobów traktowania rzeczy, rygory ograniczające prawo rzeczowe nie mogą dotyczyć jego rzeczy, lecz jedynie rzeczy będących cudzą własnością. Rygory te są wytworem danego systemu prawnego i nie ma w nich żadnej wewnętrznej konieczności logicznej. Własność pozostaje natomiast kategorią logicznie niezbywalną dla myślenia prawnego. Wobec każdego systemu prawnego można skierować pytanie: kto jest właścicielem takiej a takiej rzeczy? Odpowiedź zależy od faktycznie przyjętych, empirycznych praktyk prawnych i może być poddana krytyce. Własność jako kategoria prawna *a priori* jest własnością w rozumieniu ogólnym, a nie własnością indywidualną bądź zbiorową. O tym, czy w danych okolicznościach obowiązuje własność indywidualna czy zbiorowa, poucza nas wyłącznie praktyka prawna. O tym zaś, która z nich obowiązywać powinna, pouczyć nas może tylko filozofia prawa. Poglądy filozofii na własność prywatną, o czym będzie jeszcze osobno mowa, znalazły odzwierciedlenie w niejednej teorii własności. Do najstarszych i dość powszechnych teorii własności należą koncepcje głoszące, że własność nabywa się przez zawłaszczenie lub przez specyfikację. Przejmując w posiadanie rzecz bezpańską, człowiek rozszerza swe panowanie nad przyrodą<sup>9</sup>.

Wiemy już, że własność jest najbardziej fundamentalną kategorią w naukach społecznych. Wskazywane są warunki, które muszą zostać spełnione, aby pojawiła się własność. Przede wszystkim musimy mieć do czynienia z rzadkością dóbr. Jeśli nie mieliśmy do czynienia z rzadkością dóbr, i wszystkie dobra byłyby tzw. wolnymi dobrami, tzn. że ich wykorzystanie przez kogoś do jakiegokolwiek celu nie wykluczałoby (bądź nie przeszkadzało, czy ograniczało) wykorzystania tego dobra przez kogoś innego do jakiegoś innego celu, wtedy własność nie byłaby potrzebna. Aby pojawiło się pojęcie własności, musi z konieczności występować niedobór dóbr, tak aby mógł powstać konflikt dotyczący wykorzystania owych dóbr. Funkcją praw własności jest zapobieżenie możliwym sporom dotyczącym wykorzystania rzadkości zasobów, poprzez przypisywanie praw do wyłącznej własności. Własność jest więc pojęciem normatywnym, mającym na celu doprowadzenie do wolnych od konfliktu interakcji poprzez stworzenie wiążących strony reguł (norm) postępowania w odniesieniu do rzadkich zasobów. Rzadkość dóbr, wszelkich dóbr, jest czymś realnym i to wszędzie, wobec tego potrzeba praw własności jest czymś oczywistym<sup>10</sup>.

Znaczenie zwrotu przedmiot własności, a w następstwie znaczenie wyrazu „własność”, zostało rozciągnięte na znacznie szerszy zakres. Niemal w każdym wypadku,

<sup>9</sup> G. Radbruch, *Filozofia prawa*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2012, s. 144–145.

<sup>10</sup> D. Juruś, *Dzieje własności prywatnej. Od starożytności do współczesności*, Wydawnictwo FijoRR Publishing, Warszawa 2016, s. 282–283.

gdy prawo zapewnia człowiekowi jakieś dobrodziejstwo lub korzyść, ludzie skłonni są mówić, jakby prawo nadawało człowiekowi coś w rodzaju własności<sup>11</sup>.

Poniekąd mamy też naturalne stanowiska dotyczące własności. U podstaw naturalnej teorii własności leży idea, aby prawo własności oprzeć wyłącznie na istnieniu intersubiektywnie potwierdzonym związku pomiędzy właścicielem i posiadaną przez niego własnością oraz *mutatis mutandis* nazywać wszelkie roszczenia poparte jedynie subiektywnymi dowodami agresywnymi<sup>12</sup>. Człowiek rodzi się z prawem natury i w postaci praw podmiotowych otrzymuje naturalną władzę zachowania swojej własności w postaci życia, zdrowia, wolności czy mienia. Wymienione prawa podmiotowe bywają traktowane przez niektórych filozofów (np. John Locke) jako przyrodzone<sup>13</sup>. Locke stosuje koncepcję zawłaszczenia do dóbr natury, zwierząt oraz gruntu. Zatem zbieranie żołądź, złowienie ryby, upolowanie łani czy zaoranie ugoru sprowadza się do rozciągnięcia osobowości zbieracza, rybaka, myśliwego czy oracza na przedmioty jego pracy. Każdy z nich w zamierzony sposób przekształca dany materiał w użyteczny produkt, który tym samym staje się jego własnością. Człowiek ma w sobie wielką podstawę własności, choć trzeba mieć na uwadze, że zawłaszczenie nie jest nieograniczone. Wedle Johna Locka regulują je postanowienia prawa natury, które nakazują zachowanie rodzaju ludzkiego. Prawo natury zakazuje zatem takiego zawłaszczenia, które mogłoby prowadzić do wyrażenia krzywdy pozostałym. Nikt więc nie może zawłaszczyć więcej niż sam jest w stanie zużyć<sup>14</sup>. Jan Kalwin utrzymywał, że to, co każdy człowiek posiada, nie dostało się mu przez przypadek, ale w wyniku przydziału przez suwerennego Pana wszystkich. Bóg jest źródłem własności, a bogactwo można osiągnąć jedynie poprzez błogosławieństwo. Jednak Bóg, obdarzając kogoś własnością, nakłada nań równocześnie obowiązki. Dla purytanina obowiązki te odnosiły się już jedynie do obowiązków wobec Boga, determinując z jednej strony umiarkowane, wręcz ascetyczne korzystanie z własności, z drugiej jednak uwalniając od obowiązków wobec wspólnoty, gdyż relacja z Bogiem ma zawsze charakter indywidualny. Etyka purytańska to etyka nieskrępowanej działalności gospodarczej na rzecz Boga. Wszystko, co ogranicza purytanina w jego twórczej aktywności, jest nie do pogodzenia z duchem jego religii. Jej warunkiem musi być bezwzględna ochrona owoców tej pracy. Odebranie purytaninowi własności bez jego zgody jest grzechem<sup>15</sup>.

Własność jest wyjątkowym motywem postępowania ludzi. Społeczeństwo przechodzi różne fazy – od powstania, przez rozwój, aż do zaniku. W przypadku ludzi, którzy pojawili się na pewnym etapie tych przemian, własność odgrywa kluczowe znacze-

<sup>11</sup> J. Bentham, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN 1958, s. 311.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 287.

<sup>13</sup> J. Oniszczyk, *Filozofia i teoria prawa*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2008, s. 248.

<sup>14</sup> Z. Rau, *Własność w doktrynie politycznej Johna Locke'a*, [w:] J. Jabłońska-Bonca (red.), *op. cit.*, s. 157.

<sup>15</sup> T. Tulejski, *Czy własność jest „święta”?* Davida Hume'a quasi-kontraktualna geneza własności, [w:] J. Jabłońska-Bonca (red.), *op. cit.*, s. 167.

nie, właśnie jako motyw postępowania. Wyróżniana jest własność pochodząca z pracy – traktowana jako dobroczynna oraz własność pochodząca z przywilejów osób, w której dostrzegane jest źródło sporów między ludźmi<sup>16</sup>. U filozofów znajdujemy też przekonania, że każdy człowiek jest właścicielem swojej osoby, zaś praca jest niejako „częścią” tego, kto ją wykonuje. Każdy, kto próbuje przejąć kontrolę nad efektami pracy drugiej osoby, chce jednocześnie przejąć kontrolę nad tą osobą<sup>17</sup>. U podstaw projektu własności leży praca. Praca jest bezsprzecznie własnością pracownika<sup>18</sup>. Papież Jan Paweł II podkreślał, że są tacy, którzy wykonują pracę, nie będąc właścicielami środków produkcji, oraz tacy, którzy są przedsiębiorcami i posiadaczami tych środków bądź są przedstawicielami właścicieli. Własność w nauczaniu Kościoła nigdy nie stanowiła społecznego przeciwieństwa pracy. Jest ona nabywana przede wszystkim przez pracę po to, aby służyła pracy. Papież podkreślał, że ta uwaga odnosi się zwłaszcza do własności środków produkcji. Środki produkcji nie mogą być posiadane wbrew pracy, nie mogą też być posiadane dla posiadania. Ich jedynym prawowitym tytułem posiadania jest służenie pracy. Papież potwierdzał, iż nauka Kościoła o własności starała się i zawsze stara zabezpieczyć prymat pracy, a przez to samo właściwą człowiekowi podmiotowość w życiu społecznym, zwłaszcza w dynamicznej strukturze całego procesu ekonomicznego. Ponadto Papież Jan Paweł II pisał o zasadzie pierwszeństwa pracy przed kapitałem<sup>19</sup>.

Własność traktowana bywa również jako zabobon. W tym ujęciu można mówić o pewnych wierzeniach, praktykach czy też przesądach, które są odnoszone do „własności”, dla przykładu „mistyczne własności liczb”. Jako zabobony wskazywane bywają także przekonania, że właściciel może dysponować swoją własnością bez żadnych ograniczeń. Zabobony mają najczęściej podłoże religijne. Na gruncie religijnym przyjmuje się, iż żona jest własnością męża. Św. Paweł napisał: „Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale jego żona” (1 List do Koryntian, rozdział 7, werset 4). Oczywiście istnieje pewnego rodzaju różnica pomiędzy zabobonem a własnością. Istnienie własności stanowi niezbędny warunek ludzkiej pomysłowości i egzystencji społeczeństwa. Własność jest wynalazkiem koniecznym do życia i tylko w tym znaczeniu ma charakter naturalny. Prawna fikcja własności powstaje drogą konwencji. Jest ona niczym innym jak dobrami, których stałe posiadanie zostało ustalone przez prawa społeczeństwa, to znaczy przez prawa sprawiedliwości. Argumentacja na rzecz konwencjonalnego charakteru własności wynika bezpośrednio z analizy natury ludzkiej i zanegowania koncepcji praw wrodzonych. W ocenie Davida Hume’a własność nie ma charakteru naturalnego, nie ma rzeczy, której własność przysługuje nam naturalnie. Bycie własnością nie jest cechą tkwiącą w samej rzeczy, lecz wynikiem wzajemnej umowy. Cechy pozostają te same, natomiast własność ulega zmianom. Jest ona

<sup>16</sup> J. Oniszczyk, *Niektóre filozoficzne uzasadnienia...*

<sup>17</sup> T. Żuradzki, *Własność jako konwencja*, „Diametros” 2008, nr 15, s. 104.

<sup>18</sup> J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 165 i n.

<sup>19</sup> E. Sałkiewicz-Munnerlyn, *Zagadnienia własności w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] J. Jabłońska-Bonca (red.), *op. cit.*, s. 202–203.

rodzajem stosunku. Stosunek ten ma charakter ograniczony do zewnętrznych wobec rzeczy istot rozumnych. Ów stosunek oddziałuje na procesy psychiczne. Dlatego też pewne przedmioty uważamy za swoją własność, inne zaś nie. Mamy zobowiązanie, by powstrzymać się od rozporządzania rzeczami, których nie uważamy za własne. Pojęcie własności wynika ze sprawiedliwości. Nigdy nie jest odwrotnie. Pojawia się wraz ze społeczeństwem i jest wyrazem naszego stosunku do rzeczy, który jest niezbędny dla pomyślności i istnienia społeczeństwa. Własność wiąże się z całkowitą swobodą rozporządzania rzeczą, z prawem do korzystania z niej, przemieszczania czy zniszczenia. Nie różni się niczym od posiadania. Różnica pewna polega na tym, że stałość i pewność własności zagwarantowane są przez wzajemne konwencje, a nie siłą i przebiegłością. Własność jest jedynie produktem konwencji, funkcjonuje w sferze zjawisk prawnych. W powszechnym odbiorze łączy się z realnym władztwem nad rzeczą, niezależnie od tytułu prawnego. Umysł łączy automatycznie władanie, rozporządzanie i korzystanie z rzeczy z uprawnieniem. Własność jest pewnym stosunkiem między właścicielem a rzeczą w wymiarze czasowym<sup>20</sup>.

Własność traktowana jest najczęściej jako stosunek jednostki do rzeczy. Jej relacje z innymi ludźmi mają w tym ujęciu charakter stosunków wymiany bądź konkurencji na rynku. Są więc stosunkami zapośredniczonymi przez rzeczy jako towary lub przez pieniądze. Relacje międzyludzkie nie sprowadzają się oczywiście do tego. Regulatorem wszelkiego życia społecznego są obiektywne wobec każdego z jego uczestników normy. Normy te są częściowo ich wspólnym wytworem, częściowo wytworem tylko niektórych z nich, choć obowiązują także innych, częściowo wytworem przeszłych pokoleń owych uczestników, jednakże aprobowane przez jego uczestników aktualnych. Działania ludzkie są zatem kierowane zarówno przez ich własną wolę, jak i zewnętrzne normy społeczne. Ich pochodzenie nie jest zawsze dla owych jednostek jasne, racje poszczególnych nakazów i zakazów nie są w pełni zrozumiałe. Sposób ich postrzegania zależy od ich zakresu oraz zakresu osób, do których się odnoszą. Na gruncie socjologii własność jest wkomponowaną w teorię istotności socjalnych. Zadaniem socjologii jest uwzględnianie charakteru wyobrażanych bytów i ich roli w życiu społecznym, gdyż są one faktami społecznymi, konstruktami społecznymi<sup>21</sup>.

Własność można potraktować jako element pewnego pola problemowego, które skupia wiele zagadnień teoretycznych i praktycznych. Współczesne pojęcie własności, którego genezę interesował się między innymi Max Weber, ma charakter absolutny. Władztwo właściciela nad rzeczą jest niezależne od woli i interesów nie właścicieli. Pojęcie własności zachowuje swój absolutny charakter także we współczesnym państwie socjalnym, wprowadzającym liczne ograniczenia działań właścicielskich. Z prac Webera na temat agrarnej historii Rzymu wyłania się pojęcie własności rozumianej jako

<sup>20</sup> T. Tulejski, *Czy własność...*, s. 175–195.

<sup>21</sup> A. Przystalski, *Własność w systemie socjologicznym Ferdynanda Tonniesia*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 2008, nr 2, s. 45–46.

norma przekształcająca strukturę społeczną, a zarazem stanowiąca podstawę rozstrzygnięcia sporów, własności, której funkcje społeczne stabilizuje pojęcie prawnicze skodyfikowane w formie przepisów bądź stosowane w trybie orzecznictwa przez powołaną do tego grupę ludzi i pod groźbą użycia przymusu. Takie pojęcie własności bywa określane jako socjologiczne. Pozwala generować pytania dotyczące: po pierwsze, legitymizacji własności, chodzi tutaj o powody, dla których ludzie, w szczególności podmioty stosujące prawo, akceptują prawo własności i go przestrzegają, oraz o szansę pojawienia się takich powodów; po drugie, funkcji własności, a więc o to, jak istnienie własności zmienia kontekst działań społecznych i jak przez to kształtuje strukturę społeczną, której celowość może podlegać ocenie z perspektywy różnych grup interesu. Dla teorii socjologicznej definicji własności wynikają dwa problemy: 1) problem wyczerpującego pozytywnego określenia, czym jest własność (adekwatność prawna), oraz 2) znalezienie takiej definicji własności, która respektowałaby historyczną zmienność instytucji własności przy jednoczesnym zachowaniu jej tożsamości (adekwatność historyczna). W uporaniu się z problemami definicyjnymi, jakie pojawiają się przy analizie własności, mogą pomóc dwie teorie: teoria jedności prawa własności oraz teoria praw jako interesów. Socjologa interesuje nie tylko pytanie, czym zastąpić absolutną koncepcję własności, dlaczego ona istnieje i trwa, jakie spełnia funkcje. W perspektywie historycznej własność jako pojęcie abstrakcyjne jest wtórna wobec własności jako normy społecznej przejawiającej się w różnych instytucjach prawnych i w praktyce rozstrzygnięcia sporów<sup>22</sup>.

Najczęściej spotykamy się z socjologiczno-ekonomicznymi ujęciami własności. Socjologiczno-ekonomiczne ujęcie własności znajduje liczne zastosowanie nie tylko do analizy kategoryjnej, ale także do analizy empirycznej. Ujęcie to koncentruje się na ekonomicznych nierównościach pomiędzy aktorami makrospołecznymi. Socjologiczno-ekonomiczna teoria własności, analizując stosunki wierzycielsko dłużnicze, traktuje je jako formę realnie ekonomicznej (przynoszącej nadwyżkę) współwłasności majątku dłużnika przez wierzyciela. Teoria socjologiczno-ekonomiczna jest odnoszona do okresu socjalizmu w Polsce. Na jej tle wskazywane są różnice pomiędzy socjalizmem a kapitalizmem w zakresie własności. Co ciekawe, sam upadek socjalizmu w myśl teorii socjologiczno-ekonomicznej, miał charakter uwarunkowany własnościowo, a więc ściśle klasowy<sup>23</sup>.

## II

Można wskazać różne problemy filozoficzne i socjologiczne w związku z własnością. W niniejszym opracowaniu uwzględniłam trzy (z uwagi na charakter opracowania

<sup>22</sup> M. Kaczmarczyk, *Wstęp do socjologicznej teorii własności*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 2006, s. 27–72.

<sup>23</sup> P. Pluciński, *Tytuł prawny, posiadanie, korzystanie – kontrowersje wokół socjologicznej teorii własności*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, Rok LXIX, zeszyt 3, s. 250–251.

zostały zasygnalizowane jedynie w formie szkicu problemu), które w mojej ocenie war-  
te są refleksji w kontekście rozważań nad własnością.

## 1. Legitymizacja własności

Kiedy system własności zorientowany jest na sprawiedliwą alokację dóbr, to legi-  
tymizacja własności ma charakter wyłącznie aksjologiczny, a więc realizowana jest  
przez uznanie wartości realizowanych przez system norm własności, a jej rdzeniem jest  
typ więzi społecznej realizowanej przez prawo własności. Własność bywa traktowana  
jako prawo tworzące ogólną i abstrakcyjną więź między osobami należącymi do danej  
wspólnoty polityczno-prawnej. Prawo jest podstawowym czynnikiem legitymizacji wła-  
sności, bo to prawo kształtuje więzi, motywacje i postawy społeczne. W literaturze wy-  
różnia się sześć głównych twierdzeń socjologicznej teorii własności:

Po pierwsze, legitymizacja i system własności są niewspółmierne;

Po drugie, legitymizacja własności ma charakter aksjologiczny;

Po trzecie, podstawą legitymizacji własności nie jest stosunek człowieka do rzeczy,  
lecz typ więzi społecznej;

Po czwarte, prawo jest czynnikiem sprawczym legitymizacji własności;

Po piąte, własność nie można uzasadnić *a priori*;

Po szóste, zarówno strukturalna sprzeczność, jak i analityczna komplementarność  
legitymizacji i systemu własności nie mają charakteru przypadkowego, ale są rezultatem  
systemowej integracji społeczeństw nowożytnych<sup>24</sup>.

Max Weber, mimo że tego poglądu nie artykułuje dość wyraźnie, dostrzega, że le-  
gitymizacja własności jest niemożliwa bez systemu własności spełniającego uniwersal-  
ne normy sprawiedliwości. Z drugiej strony krytyka Webera kieruje się przede wszyst-  
kim przeciw materializacji prawa, czyli przeciw systemowi własności. Nie oznacza  
to jednak, że Weber kwestionuje prawomocność własności, lecz że w innym miejscu  
dostrzega jej źródło. Dostrzega go nie w systemie własności, ale w formalnej racjonal-  
ności absolutnej koncepcji własności, w samym ogólnym i abstrakcyjnym charakterze  
prawa rzeczowego charakteryzującego „społeczeństwo kontraktów”. Legitymizacja  
własności jest wewnętrznie spokrewniona z systemem własności i empirycznie od niego  
zależy, choć się do niego nie daje zredukować. Legitymizacja i system własności pozos-  
tają zarazem w relacji normatywnego napięcia, które tłumaczy strukturalną sprzecz-  
ność nieodłącznie towarzyszącą społecznemu funkcjonowaniu własności<sup>25</sup>. Dla socjolo-  
gii prawa kwestia uzasadnienia pojawia się więc zawsze w kontekście społecznym,  
w kontekście praktyki prawniczej, który wskazuje, czy i dlaczego w działaniach rutyno-  
wych uzasadnienie odgrywa jakąś rolę. Tak samo w odniesieniu do własności – pytanie

<sup>24</sup> A. Czarnota, *Własność a teoria społeczna i teoria prawa. O książce Michała Kaczmarczyka, wstęp do socjologicznej teorii własności*, [w:] J. Jabłońska-Bonca (red.), *op. cit.*, s. 223–224.

<sup>25</sup> M. Kaczmarczyk, *op. cit.*, s. 52–53.



o jej uzasadnienie jest dla socjologii wtórne wobec pytania, na czym polega funkcjonowanie prawnej instytucji własności w praktyce społecznej i kiedy w tej praktyce ujawnia się i może się ujawniać kwestia legitymizacji<sup>26</sup>. Przedmiotem legitymizacji własności jedynie pośrednio są prawa – o tyle tylko, o ile chronią ustabilizowane wzajemne oczekiwania uczestników rynku. Legitymizacja własności ujawnia wewnętrzne sprzeczności systemu prawnego, które implikują praktyczne stosunki pomiędzy podmiotami własności i wymagają racjonalnych rozstrzygnięć. Racjonalność tych rozstrzygnięć wykracza poza stosunki prawne i ukazuje ich sens społeczny<sup>27</sup>. Natura prawa własności nie pozwala mówić o jego uniwersalnej legitymizacji, chyba że w bardzo szczególnym znaczeniu i pod określonymi warunkami. Pojęcie to bowiem może mieć znaczenie empiryczne, dogmatyczne lub aksjologiczne. W sensie empirycznym uniwersalność legitymizacji własności oznacza jej powszechność. Ta jednak jest dla socjologii problematyczna z uwagi na względność, epistemiczną subiektywność, nietrwałość i niesamodzielność ludzkich przekonań. W sensie dogmatycznym legitymizacja własności jest uniwersalna, gdyż własność jako prawo bezwzględnie obejmować musi wszystkich członków danej wspólnoty prawnej. Ten dogmatyczny sens ma dla socjologii znaczenie dlatego, że dowodzi, iż to sam system prawny, nadając własności cechy prawa bezwzględnego, zmusza swych adresatów do poszukiwania uniwersalistycznego uzasadnienia, do wysuwania uniwersalistycznych roszczeń. Natomiast aksjologiczny sens uniwersalności legitymizacji własności oznacza, że jednostki mogą wysuwać roszczenie do uniwersalnej wartości, po których stronie się angażują. Sam punkt widzenia socjologa i filozofa bywa nieco odmienny. Od kiedy bowiem własność istnieje, filozofowie zastanawiają się, jakie przynosi ona korzyści, co ani w sensie prawnym, ani ekonomicznym nie oznacza, że powstała ze względu na te korzyści<sup>28</sup>; socjolog bardziej będzie się skupiał na kwestii legitymizacji własności, jej społecznych uwikłaniach.

## 2. Własność a wolność

Pojęcie wolności i własności należą do wspólnego obszaru zagadnień z pogranicza antropologii filozoficznej, filozofii społecznej, etyki, aksjologii, prawa i ekonomii. Dla filozofii wolność warunkuje i określa charakterystykę podmiotowego działania. Jednakże przestaje być przedmiotem analiz w swoich *ekonomicznych manifestacjach*. Wolność i własność należą do podstawowych kategorii obszaru ludzkiej *praxis*. W najbardziej podstawowym wymiarze zarówno wolność, jak i własność są kategoriami i aksjologicznymi, i ontologicznymi. Wyrażają wartość oraz pewien egzystencjalny fakt odnoszący się do ludzkiego podmiotu i jego konstytutywnych cech. Wolność polityczna i prawo własności są wypadkowymi aksjologicznego i ontologicznego wymiaru

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 81–82.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 106–107.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 120–121.

podmiotowości. Filozofia społeczno-polityczna libertarianizmu szczególnie zwraca uwagę na pojęciową parę „wolność – własność” ze względu na relacyjny związek tych elementów i ich specyficzne określenie charakteru podmiotowości człowieka i jego działań. Wzajemny stosunek wolności i własności w libertarianizmie ugruntowany jest na ontologiczno-egzystencjalnym statusie człowieka, z którego korzysta, w sposób świadomy lub nie, filozofia wolnościowa libertarianizmu. Libertarianizm podkreśla, iż odsunięcie kwestii własności z płaszczyzny dysput dotyczących wolności ma wpływ na manifestację wolności jednostki w obszarze społecznym. Własność wydaje się zapomnianą kategorią, chociaż to własność sygnalizuje obecność wolności i działanie człowieka w sferze publicznej. Ponadto określa charakterystykę i zakres jednostkowych aktów decyzji. Wedle libertarian wszystkie podstawowe pojęcia ekonomiczne nie mogą zostać zdefiniowane i zrozumiane bez teorii własności. Definicja i teoria własności jest warunkiem zdefiniowania i zastosowania pozostałych terminów w ekonomii. Wolność jest bazą dla wszelkich innych wartości. Nie może być żadnej wolności w sferze publicznej odseparowanej od praw własności, które odnoszą się wyłącznie do jednoosobowej mniejszości, czyli indywidualnego „Ja”. Własność to kategoria, która określa zobiektywizowany obszar działań człowieka. Własność obok wolności jest wartością, która wynika z określeń, czym jest człowiek. Relacje między tymi aspektami podmiotowości fundują normatywny model etyczny. Ów model sprowadza się do tezy, iż każdy powinien decydować o sobie samym i tym, co należy do niego, jeśli nie ogranicza swoim postępowaniem podobnego prawa innych osób. Paweł Sikora zauważa, że wolność i własność są zobiektywizowane w sferze *praxis* w takim stopniu, iż odrzucenie tych kategorii jest niemożliwe do utrzymania zarówno w sensie teoretycznym, jak i praktycznym. Stosunek między wolnością i własnością w zakresie relacji jest wielowarstwowy. Wedle opinii P. Sikory własność jest jedną z wartości pochodną od aktu samoustanawiania siebie przez podmiot, czyli jego wolności, gdyż jest ona rezultatem specyficznego aktu obejmowania czegoś w posiadanie. Własność w odniesieniu do rzeczy wynika bezpośrednio z aktu samoustanawiania siebie i obejmowania w posiadanie tego, co bierze swój początek z działania jednostki<sup>29</sup>. Własność jest prawem naturalnym człowieka i gwarancją wolności<sup>30</sup>. Własność jest nie tylko jurydycznie uprawniona, zatem nie jest żadną kradzieżą. Własność jest instytucją konieczną z racji rozumowych, a mianowicie stanowi nieodzowny składnik każdego porządku prawnego jako apriorycznie ważnego porządku wolności. Niekiedy instytucja własności nie była uzasadniana racjami empirycznymi, antropologicznymi czy historycznymi, lecz racjami czysto racjonalnymi. Własność jest nie tylko z tego względu prawnie konieczna, że rodzajowi ludzkiemu przysługują pewne właściwości zoologiczne, ale

<sup>29</sup> P. Sikora, *Wolność i własność jako aspekty podmiotowości człowieka w libertarianizmie*, <http://liberalis.pl/2010/04/18/pawel-sikora-wolnosc-i-wlasnosc-jako-aspekty-podmiotowosci-czlowieka-w-libertarianizmie/> [dostęp: 9.08.2016 r.].

<sup>30</sup> B. Kaczmarek, *op. cit.*

też z tego, że ludzkość za przyczyną procesów historycznych rozwinęła się ku złemu. Własność nie stanie się zbędna również wówczas, gdy człowiek z racji pomyślnych doświadczeń i udanego wychowania miałby stać się kiedyś ponownie lepszy. Potrzeba własności ma wynikać z rozumowego namysłu nad wolnością zewnętrzną w perspektywie społecznej. Uzasadnienie własności ma być poprzedzone pewnym ustaleniem pojęciowym. Można je traktować jako *omówienie metafizyczne*. Pokazuje ono bowiem, że posiadanie prawne, w odróżnieniu od posiadania fizycznego, nie oznacza żadnego stosunku empirycznego, lecz czysty stosunek *a priori*. Sam Immanuel Kant pisze o *zewnątrznym Moim i Twoim*. Przyrodzona wolność, która jest *wewnętrznym Moim i Twoim*, zasadniczo wypada z obszaru nabywania i zbywania. Przez to wyłączeniu podlega również ciało i życie. Kant w swej nauce prawa nie wyeksponował specjalnie ich elementarnego znaczenia dla wolności. Przez to przyczynił się do powstania wrażenia ulegania przesądowi indywidualizmu posiadania<sup>31</sup>. Własność jest jednym z podstawowych i niezbędnych składników wolności praktycznej. Jeśli bowiem ktoś bezprawnie pozbawi inną osobę własności, tym samym naruszy jej zgodną z rozumowym pojęciem prawa wolność działania<sup>32</sup>.

### 3. Własność ciała

Podobnie jak swym ciałem własnością można swobodnie dysponować. Własność rozszerza niejako własne ciało poza jego naturalne granice i wyznacza zarazem wszystkim innym granicę ich swobody dysponowania<sup>33</sup>. Problem własności ciała możemy rozpatrywać zarówno w odniesieniu do ludzi, jak i zwierząt. Czyją własnością jest ciało? To pytanie stawiane jest przez filozofów, etyków w sporach związanych z aborcją, sztuczną prokreacją (własność embrionów), doświadczeniach przeprowadzanych na ludziach i zwierzętach. Te spory i debaty towarzyszą nauce, odkąd odkryła ciało jako twór biologiczny i uniezależniła się od religii. Według tradycji europejskiej istota ludzka składa się z duszy i ciała. Rozpatrywanie zależności pomiędzy tymi dwoma bytami należało do głównych kwestii rozpatrywanych przez filozofów i teologów. Dlatego badacze natury patrzyli na biologię człowieka przez pryzmat religii, a naruszające integralność ciała i duszy sekcje zwłok, służące zaspokajaniu ciekawości, uważano za świętokradztwo. Na ciele człowieka na przestrzeni wieków dokonywano wielu eksperymentów, zarówno terapeutycznych, jak i patologicznych<sup>34</sup>. W kontekście własności ciała ludzkiego stawiane są dalsze pytania o własność zwłok ludzkich. W świetle prawa zwłoki ludzkie są rzeczą,

<sup>31</sup> O. Hoffe, *Immanuel Kant*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 219–220.

<sup>32</sup> P. Szymaniec, *Problematyka własności w filozofii Immanuela Kanta*, [www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/34388](http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/34388) [dostęp: 26.07.2016 r.].

<sup>33</sup> O. Hoffe, *op. cit.*, s. 218.

<sup>34</sup> A. Krzemińska, *Ciało w służbie nauki*, „Polityka. Niezbędnik Inteligenta. Bioetyka” 2015, nr 1, s. 29 i n.

aczkolwiek istnieją ograniczenia w dysponowaniu nimi<sup>35</sup>. W nauce powstaje dylemat o prawo zwierząt do własnego ciała? Mamy pogląd, zgodnie z którym te zwierzęta, będące świadome siebie i świadome swoich ciał w sensie wyższym, powinny być uznawane za właścicieli swoich ciał z większą pewnością niż te świadome swoich ciał tylko w sensie *body – awareness*. Własność ciała stanowi warunek wystarczający, lecz nie konieczny dla praw zwierząt, które mogą być postulowane z innego powodu aniżeli potrzeba wolności w zakresie dysponowania swoim ciałem. Warta rozważenia jest także relacja pomiędzy czujnością ciała (*body – awareness*), której uznanie już może rozstrzygnąć kwestię posiadania ciała na własność, a potrzebą respektowania praw zwierząt przez człowieka<sup>36</sup>.

### III

Własność może być rozpatrywana jako coś, co służy jednostkom, czyli właścicielom, albo jako coś, co służy społeczeństwu. Uwydatnia się przez to różnica między indywidualistyczną i społeczną teorią własności. Indywidualistyczna teoria własności odpowiada koncepcji liberalnej i demokratycznej. W koncepcji własności społecznej nurt konserwatywny spotyka się z nurtem socjalistycznym. Różnią się one o tyle, o ile socjalizm ostatecznie przyznaje, iż własność służy jednostkom bądź też składającemu się z nich „społeczeństwu”. Konserwatyzm tymczasem uznaje, że celem ostatecznym własności jest społeczeństwo jako całość. Nurt indywidualistyczny odpowiada pojęciu własności zaczerpniętemu z prawa rzymskiego, a nurt konserwatywno-socjalny pojęciu własności wzorowanemu na prawie niemieckim<sup>37</sup>.

Indywidualistyczna teoria własności nazywana jest teorią własności osobowej. Teoria własności osobowej przyjmuje, że własność nie oznacza panowania człowieka nad rzeczą, lecz stosunek, a nawet więź między człowiekiem a rzeczą. Godnością tutaj obdarzony jest zarówno człowiek, jak i rzecz. Człowiek posługuje się rzeczą, jednak i ona wymaga od niego, aby szanował ją i pielęgnował, używał i rozkoszował się jej istnieniem zgodnie z wartością rzeczy. Relacja między człowiekiem a rzeczą przypomina w tym ujęciu filozoficznym relacje międzyludzkie. Sytuacja ta nie dotyczy tylko i wyłącznie własności zwierząt domowych. Ma miejsce także wtedy, gdy chodzi o przedmioty martwe. Na gruncie filozofii przeciwko teorii własności opartej na osobistym przywiązaniu do rzeczy podnoszone są zarzuty. Filozofowie wskazują, że własność ma nie tylko aspekt pozytywny, który pozwala na cieszenie się rzeczą, ale ma także aspekt negatywny. Ten ostatni polega na tym, iż z jej posiadania wykluczeni są inni ludzie.

<sup>35</sup> Gardocka T., *Czy zwłoki ludzkie są rzeczą i co z tego wynika?*, [w:] Gołaczyński J., Mazurkiewicz J., Turlukowski J., Karkut D. (red.), *Non omnis moriar. Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane*, Wrocław 2015, [http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/77808/Non\\_omnis\\_moriar\\_osobiste\\_i\\_majatkowe\\_aspekty\\_smierci\\_czlowieka\\_zagadnienia\\_wybrane.pdf](http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/77808/Non_omnis_moriar_osobiste_i_majatkowe_aspekty_smierci_czlowieka_zagadnienia_wybrane.pdf) [dostęp: 1.09.2016 r.].

<sup>36</sup> P. Wronarowicz, *Zwierzęca świadomość ciała – czyją własnością jest ciało zwierzęcia?*, „Diametros” 2013, nr 36 (czerwiec), s. 164–165.

<sup>37</sup> G. Radbruch, *op. cit.*, s. 146.

W swojej formie społecznej, tzn. jako kapitał, wyklucza ona innych nie tylko z udziału w poszczególnym przedmiocie własności, lecz w ogóle z wszelkiej własności jako takiej. Indywidualistyczne teorie własności nigdy nie były czysto indywidualistyczne. Opierały się na założeniu „przedustawnej harmonii” między indywidualną korzyścią własną a dobrem powszechnym. Społeczne teorie własności różnią się od nich tym, że rozpoznały iluzoryczność tamtej harmonii. Dostrzegły jednocześnie, że społeczna funkcja własności nie jest nierozzerwalnie związana z funkcją indywidualną, lecz wymaga ochrony i zabezpieczenia jako funkcja całkowicie odrębna<sup>38</sup>.

Stawiane są pytania o relację pomiędzy własnością a wspólnotą i społeczeństwem. Owe pytania są przeformułowywane w pytanie o to, jaką rolę dla stosunków własności odgrywa fakt pozostawania przez jednostkę w poza rzeczowych relacjach z innymi ludźmi, tzn. w stosunkach społecznych i w związkach społecznych, w których ludzie uczestniczą. Stosunki społeczne pojmowane są przez ich uczestników w sposób niespersonalizowany, związki społeczne natomiast jako podmiotowe byty. Na gruncie socjologii znana jest również kategoria pośrednia – istności socjalnych, określana mianem społecznego kolektywu. Ten typ istności jest czymś wyższym niż stosunek, wyraża się bowiem przez poczucie jedności, chociaż nie osiąga poziomu związku, tzn. wyobrażenia niezależnego od jednostek, personalizowanego bytu. Kolektywy społeczne odgrywają ważną rolę w analizie struktury stosunków własności, gdyż są formą, w jakiej wyodrębniają się warstwy społeczne. Jednostka może przy tym uczestniczyć we wszystkich trzech kategoriach istotności równocześnie. Z punktu widzenia stosunków własności rola ich polega na tym, że są one warunkiem wystąpienia u ich uczestników wyobrażenia własności wspólnej<sup>39</sup>.

System własności prywatnej oparty jest na idei, że wszelkie dobra można przypisać określonym osobom jako do nich należące. W systemie tym każdy obiekt ma właściciela, który określa w sposób ostateczny, kto, jak i kiedy ma tego obiektu używać. W systemie własności publicznej żadna osoba wobec żadnego obiektu nie zajmuje pozycji uprzywilejowanej, problem alokacji zasobów zostaje rozwiązany przez zastosowanie generalnej zasady, iż użycie zasobów w każdym konkretnym przypadku powinno mieć na uwadze zbiorowy interes całego społeczeństwa. Natomiast system własności wspólnej charakteryzuje się tym, że ani poszczególne jednostki, ani interes zbiorowy nie znajdują się w sytuacji uprzywilejowanej ze względu na dostęp do zasobów. System ten rządzi się generalną regułą powszechnej dostępności dóbr. Każdy z wymienionych systemów jest typem idealnym. Oczywiście możliwe są też systemy mieszane. Poza tym w każdym z systemów występować mogą różne reguły określające powstanie własności, jej granice i dystrybucje dóbr<sup>40</sup>.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 146–150.

<sup>39</sup> A. Przystalski, *op. cit.*, s. 46.

<sup>40</sup> M. Kaczmarczyk, *op. cit.*, s. 122.

Własność publiczna związana jest z państwem na zasadzie relacji własności do państwa. Krytyczne odniesienie do własności publicznej pochodziło ze strony zwolenników własności prywatnej. Najbardziej znanym antycznym myślicielem opowiadającym się za publiczną formą własności był Platon. Uznawał on niezbędność ograniczenia własności ziemi. Bogactwo ponad pewną miarę miało przypadać państwu. Nowo tworzone miasta miały mieć wspólny zasób ziemi, która miała być podzielona na działki indywidualnie uprawiane. W myśli Platona pojawiła się pozytywna ocena własności wspólnotowej. Co ciekawe, Platon zakazywał naruszania cudzej rzeczy bez zgody właściciela. Na konieczność zniesienia własności prywatnej będącej źródłem zła i niesprawiedliwości oraz wprowadzenia wspólnej własności zwrócił uwagę Thomas Moore. Oceniał, że w warunkach własności prywatnej nie ma sprawiedliwości i społecznego dobrobytu, a zatem to istnienie własności przyczynia się do zła. Za jedyny środek do równego i sprawiedliwego podziału dóbr oraz do zapewnienia ludziom szczęścia uznawał zniesienie własności. Możliwa była tylko wspólna własność. Wizję ograniczonej własności prywatnej zaproponował Francis Bacon. Odrzucenie własności prywatnej charakterystyczne jest dla Tommaso Campanella. Opisał on własność prywatną jako źródło zepsucia i biedy<sup>41</sup>.

Własność prywatna chroni wolność jednostek, zapewniając im możliwość bezpiecznego wycofania się lub uniknięcia relacji ekonomicznych opartych na wyzysku. Tak długo jak jednostka może wybierać pomiędzy alternatywami i tak długo jak istnieje wiele takich alternatyw, w systemie wymiany rynkowej prawie wcale nie musimy przejmować się zależnością jednostki od zachowań innych<sup>42</sup>. Prawo własności prywatnej i prawo wolnej wymiany handlowej to naturalne, przedpaństwowe uprawnienia osobiste. Własność prywatna bywa rozumiana jako prawna konwencja zdefiniowana częściowo przez system podatkowy<sup>43</sup>. Levellerzy własność prywatną wywodzili z prawa naturalnego. Była ona bowiem dla nich instytucją stojącą ponad prawem pozytywnym, które miało ją jedynie ochraniać i gwarantować<sup>44</sup>.

Ciekawe jest kantowskie uzasadnienie własności prywatnej, które przeciwstawia się koncepcjom wspólnej własności, pojawiającym się w utopijnym komunizmie Oświecenia francuskiego. Kantowska koncepcja własności prywatnej zrywała też z wyobrażeniami feudalnymi, według których jednostki uzyskują własność jako darowiznę lub w formie łaski od zwierzchności państwowej. Kant odrzucił pogląd, że władza państwa jest właścicielem ziemi, twierdząc, że ziemia należy do ludu. Ten ostatni pojmowany jest nie w sensie kolektywnym, lecz dystrybutywnym. Oznacza to, że właścicielem ziemi nie jest lud jako całość, lecz zbiór jednostek, z których lud się składa, czyli ziemia jest w prywatnym, indywidualnym posiadaniu poszczególnych jednostek. Kant odmówił też racjonalności korporacyjnym formom własności (jak własność ziemiska zakonu

<sup>41</sup> J. Oniszczyk, *Niektóre filozoficzne uzasadnienia...*, s. 126–128.

<sup>42</sup> D. Juruś, *op. cit.*, s. 290.

<sup>43</sup> T. Żuradzki, *op. cit.*, s. 102.

<sup>44</sup> T. Tulejski, *Czy własność...*, s. 167.

czy rodu szlacheckiego). Nie jest bowiem racjonalne traktowanie jako użytkowników ziemi kolejnych generacji wchodzących w skład korporacji. Dziedziczenie może nastąpić tylko w formie indywidualnego aktu przekazania ziemi lub rzeczy poszczególnej jednostce, a nie na mocy korporacyjnych statutów. Kant domagał się zniesienia takich statutów jako sprzecznych z instytucją indywidualnej własności. Jego poglądy sympatyzowały z nowoczesnymi instytucjami kapitalistycznymi. Kant podkreślał absolutny charakter własności prywatnej. Właściciel nie jest niczym ograniczony w dysponowaniu swą rzeczą. Żadna instytucja, nawet państwo, nie może pozbawić właściciela jego rzeczy ani uznać ją za bezpańską. Prawo własności nie wymaga stałego fizycznego posiadania rzeczy, która nie przestaje być czyjąś własnością, kiedy właściciel jest nieobecny. Prawo własności daje jednostce prawo użytkowania i rozporządzania rzeczą bez ograniczeń<sup>45</sup>. Uznanie prywatnej czy osobistej własności jest podstawowym warunkiem zapobiegania przymusowi. Nie jest to na pewno warunek jedyny. Uznanie własności jest niewątpliwie pierwszym krokiem w wytyczaniu granic prywatnej sfery, która chroni nas przed przymusem. Od dawna zdawano sobie sprawę z dwóch rzeczy:

Po pierwsze, naród przeciwny instytucji własności prywatnej pozbawiony jest jednego z warunków wolności;

Po drugie, nikt nie może atakować własności osobistej i jednocześnie twierdzić, że ceni sobie cywilizację.

Współczesna antropologia potwierdza fakt, że własność prywatna pojawia się już bardzo wyraźnie na prymitywnych poziomach rozwoju oraz że podstawy własności jako zasady prawnej, która określa materialne zależności między człowiekiem a elementami jego środowiska, naturalnego i sztucznego, stanowią warunek niezbędny wszelkiego uporządkowanego działania w kulturowym sensie. Zasady własności i umów są niezbędne do wyznaczenia prywatnej sfery jednostki, ilekroć zasoby czy usługi potrzebne do realizacji jej celów są ograniczone i siłą rzeczy znajdują się w posiadaniu tego czy innego człowieka<sup>46</sup>.

Własność prywatna odgrywa dużą rolę w określeniu tożsamości człowieka. W demokratycznych systemach politycznych na ogół uznaje się, że prawo własności jako jedno z podstawowych praw człowieka zapewnia jednostce dwa główne efekty psychologiczne: poczucie bezpieczeństwa w grupie społecznej, w której rozwija ona swoją działalność, oraz efekt „dopełnienie Ja”. Brak własności oznacza wykluczenie i pozbawienie możliwości „dopełniania osobowości”<sup>47</sup>.

Jan Paweł II uważał, że prawo do własności prywatnej ma charakter naturalny. Według Kościoła posiadanie dóbr nie jest prawem absolutnym, ale jako prawo ludzkie jest ze swej natury ograniczone. Własność prywatna jest konieczna, a zatem godziwa, jednocześnie zaś obciążona ograniczeniami. Własność prywatna lub pewne dysponowa-

<sup>45</sup> Z. Kuderowicz, *Kant*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 2000, s. 80–81.

<sup>46</sup> F. A. von Hayek, *Konstytucja wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 148–149.

<sup>47</sup> J. Jabłońska-Bonca, *Własność...*, s. 18.

nie dobrami zewnętrznymi daje każdemu przestrzeń potrzebną dla autonomii osobistej i rodzinnej. Własność prywatna ma ze swej natury charakter społeczny, oparty na prawie społecznego przeznaczenia dóbr. Papież wskazywał na własność ziemi, wiedzy, techniki i umiejętności<sup>48</sup>.

Często wykazywana jest wyższość własności prywatnej nad własnością publiczną. Przyjmuje się, iż prywatyzacja, czyli przeniesienie własności z sektora publicznego do sektora prywatnego, zwiększa efektywność ekonomiczną dzięki bardziej twardym ograniczeniom budżetowym i wzrastającej dyscyplinie finansowej – taka jest podstawowa teza teorii praw własności<sup>49</sup>. W samej rzeczy próby naukowego wykazania wyższości własności prywatnej nad państwową kończą się heglowską desperacją, że skoro własność prywatna istnieje, przetrwała inne formy, jest najefektywniejsza. Prawa własności odgrywają zasadniczą rolę w efektywnym gospodarowaniu. Nikt bowiem nie chciałby produkować, nie mając gwarancji, że zostanie właścicielem produktu. Nikt nie chciałby kupować, jeśli nie miałby zagwarantowanych praw własności do nabytego produktu<sup>50</sup>.

Gruntowne zmiany w postrzeganiu własności państwowej nastąpiły po przełomie roku 1989. Nastąpiła wówczas zamiana własności publicznej na własność prywatną w państwach tzw. realnego socjalizmu. Proces ten przebiegał w państwach w dość różny sposób. Jedno było wspólne, mianowicie zarządzanie tym procesem przez państwo. Państwo w coraz mniejszym stopniu występowało w roli jedyne go właściciela. Natomiast w byłych państwach socjalistycznych w stosunku do typowych państw kapitalistycznych państwo miało dość znaczny udział w całości majątku narodowego<sup>51</sup>.

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzam, że na gruncie filozofii mamy do czynienia z różnymi rozumieniami „własności”, uzależnionymi od poglądów danego filozofa, wpisującymi się w określony nurt filozoficzny. Sama „własność” wiązana jest z pracą, ze sprawiedliwością, wolnością, bywa traktowana jako motyw postępowania ludzi, czasami wręcz zabobon. Znajdujemy naturalne stanowiska dotyczące własności. Natomiast socjologia jest uboższa, jeśli chodzi o definicje „własności”. Mamy jednak sporo socjologiczno-ekonomicznych ujęć „własności”. Socjologię interesuje problematyka legitymizacji własności czy też legitymizacji systemu własności. W socjologii własność przynależy do teorii istotności socjalnych. Możemy zatem mówić o wielości problemów związanych z własnością. Rozróżnienie na własność publiczną i własność prywatną wpisuje się w dyskurs dotyczący sfery publicznej i sfery prywatnej.

W opracowaniu nie przedstawiono autorskiego stanowiska w poruszonych kwestiach z obawy, iż ocena mogłaby okazać się w efekcie końcowym zbyt powierzchowna.

<sup>48</sup> E. Sałkiewicz-Munnerlyn, *op. cit.*, s. 208–209.

<sup>49</sup> S. Szmitka, *Teoretyczne uwarunkowania wyższości własności prywatnej nad publiczną*, „Kwartalnik” 2012, nr 4, s. 126.

<sup>50</sup> A. Noga, *Teoretyczne podstawy przekształceń własnościowych*, [w:] J. Jabłońska-Bonca (red.), *op. cit.*, s. 50.

<sup>51</sup> J. Wawrzyniak, *op. cit.*, s. 147.



## Bibliografia

- Bentham J., *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1958.
- Cooter R., Ulen T., *Ekonomiczna analiza prawa*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2009.
- Czarnota A., *Własność a teoria społeczna i teoria prawa. O książce Michała Kaczmarczyka, wstęp do socjologicznej teorii własności*, [w:] J. Jabłońska-Bonca (red.), *Krytyka prawna. Niezależne studia nad prawem*, Tom I: *Własność*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Gardocka T., *Czy zwłoki ludzkie są rzeczą i co z tego wynika?*, [w:] Gołaczyński J., Mazurkiewicz J., Turłukowski J., Karkut D. (red.), *Non omnis moriar. Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane*, Wrocław 2015, [http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/77808/Non\\_omnis\\_moriar\\_osobiste\\_i\\_majatkowe\\_aspekty\\_smierci\\_czlowieka\\_zagadnienia\\_wybrane.pdf](http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/77808/Non_omnis_moriar_osobiste_i_majatkowe_aspekty_smierci_czlowieka_zagadnienia_wybrane.pdf) [dostęp: 1.08.2016 r.].
- Hayek von A. F., *Konstytucja wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Hoffe O., *Immanuel Kant*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- Jabłońska-Bonca J., *Własność – w labiryncie interdyscyplinarnych problemów. Kilka uwag wstępnych*, [w:] J. Jabłońska-Bonca (red.), *Krytyka prawna. Niezależne studia nad prawem*, Tom I: *Własność*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Jabłońska-Bonca J. (red.), *Krytyka prawa. Niezależne studia nad prawem*, Tom I: *Własność*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Juruś D., *Dzieje własności prywatnej. Od starożytności do współczesności*, Wydawnictwo FijoRR PUBLISHING, Warszawa 2016.
- Kaczmarczyk M., *Wstęp do socjologicznej teorii własności*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 2006.
- Kaczmarek B., *Polityka – problem władzy a problem własności. Własność jako przesłanka władzy*, <http://www.teoriapolityki.pl/app/download/11013534/Polityka+-+problem+wladzy+czy+problem+wlasnosci.pdf> [dostęp: 8.08.2016 r.].
- Kozyr-Kowalski S., *Socjologia, społeczeństwo obywatelskie i państwo*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2000.
- Krzemińska A., *Ciało w służbie nauki*, „Polityka. Niezbędnik Inteligenta. Bioetyka” 2015, nr 1.
- Kuderowicz Z., *Kant*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 2000.
- Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Noga A., *Teoretyczne podstawy przekształceń własnościowych*, [w:] J. Jabłońska-Bonca (red.), *Krytyka prawa. Niezależne studia nad prawem*, Tom I: *Własność*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Oniszczyk J., *Filozofia i teoria prawa*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2008.

- Oniszczyk J., *Niektóre filozoficzne uzasadnienia i krytyki instytucji własności*, [www.krytyka-prawa.pl/fulltxt.php?ICID=1087230](http://www.krytyka-prawa.pl/fulltxt.php?ICID=1087230) [dostęp: 10.07.2016 r.].
- Pilikowski J., *Słownik szkolny. Wiedza o społeczeństwie*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2008.
- Pluciński P., *Tytuł prawny, posiadanie, korzystanie – kontrowersje wokół socjologicznej teorii własności*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, Rok LXIX, zeszyt 3.
- Przestalski A., *Własność w systemie socjologicznym Ferdynanda Tonnies*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 2008, nr 2.
- Radbruch G., *Filozofia prawa*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2012.
- Rau Z., *Własność w doktrynie politycznej Johna Locke’a*, [w:] J. Jabłońska-Bonca (red.), *Krytyka prawa. Niezależne studia nad prawem*, Tom I: *Własność*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Sańkiewicz-Munnerlyn E., *Zagadnienia własności w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] J. Jabłońska-Bonca (red.), *Krytyka prawa. Niezależne studia nad prawem*, Tom I: *Własność*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Sikora P., *Wolność i własność jako aspekty podmiotowości człowieka w libertarianizmie*, <http://liberalis.pl/2010/04/18/pawel-sikora-wolnosc-i-wlasnosc-jako-aspekty-podmiotowosci-czlowieka-w-libertarianizmie/> [dostęp: 9.08.2016 r.].
- Szmitka S., *Teoretyczne uwarunkowania wyższości własności prywatnej nad publiczną*, „Kwartalnik” 2012, nr 4.
- Szymaniec P., *Problematyka własności w filozofii Immanuela Kanta*, [www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/34388](http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/34388) [dostęp: 26.07.2016 r.].
- Tulejski T., *Czy własność jest „święta”?* Davida Hume’a quasi-kontraktualna geneza własności, [w:] J. Jabłońska-Bonca (red.), *Krytyka prawa. Niezależne studia nad prawem*, Tom I: *Własność*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Wawrzyniak J., *Władza a własność, czyli o wybranych problemach ewolucji stosunków między władzą polityczną a władzą ekonomiczną*, [w:] J. Jabłońska-Bonca (red.), *Krytyka prawa. Niezależne studia nad prawem*, Tom I: *Własność*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Wronarowicz P., *Zwierzęca świadomość ciała – czyją własnością jest ciało zwierzęca?*, „Diametros” 2013 nr 36 (czerwiec).
- Żuradzki T., *Własność jako konwencja*, „Diametros” 2008, nr 15.